

Japończycy „Atlantyde”?

odkryli

9 maja 2013

Jak donosi agencja Kyodo, na dnie Atlantyku u wybrzeży Rio de Janeiro japońscy uczeni natrafili na ślady nieznanej do tej pory masy lądu. Po raz kolejny tego typu odkrycie próbowano połączyć z mitem o słynnej zaginionej wyspie...

Według doniesień agencji prasowej Kyodo, u wybrzeży Rio de Janeiro japońscy badacze natknęli się na nieznaną do tej pory masę lądu, która została pochłonięta przez wody Oceanu Atlantyckiego. O odkryciu poinformował rząd Brazylii dodając, że o istnieniu pra-kontynentu świadczą podwodne złoża granitu – skały, która formuje się zwykle w warunkach lądowych.

Odkrycia dokonali uczeni z Japońskiej Agencji Nauki i Techniki Morskiej i Lądowej (JAMSTEC) przy pomocy batyskafu Shinkai 6500. Choć według geologów ląd zatonął przed kilkudziesięcioma milionami lat, nie uniknięto skojarzeń z Atlantydą – legendarną cywilizacją, która według przekazu Platona miała zostać zniszczona przez kataklizmy ok. X tysiąclecia p.n.e. Japończycy nie znaleźli jednak na dnie żadnych struktur wykonanych ludzką ręką.

To pierwsze tego typu przedsięwzięcie na Południowym Atlantyku. W kwietniu przy pomocy batyskafu zbadano obszar dna w odległości 1000 km od Rio de Janeiro, gdzie na głębokości 910 m. natrafiono na podwodny klif. Po przeanalizowaniu danych uczeni doszli do wniosku, że jest on zbudowany z granitu, w sąsiedztwie którego natrafiono na duże złoża piasku kwarcowego, który również nie mógł powstać pod wodą.

Badany obszar nazywany jest Wzniesieniem Rio Grande i według geologów stanowi on pozostałość po rozpadzie Afryki i Ameryki Południowej, do którejgo doszło 100 mln lat temu. Przez ok. 50 mln lat pozostawał on masą lądu, którą stopniowo podtapiały

morskie wody. Mimo skojarzeń z Atlantydą eksperci pozostają ostrożni w ocenach. Prof. Shinichi Kawakami z Uniwersytetu Gifu twierdzi, że granit rzeczywiście może być pozostałością po nieistniejącym już kontynencie:

– Afryka i Ameryka Południowa tworzyły niegdyś jedno „ciało” – mówił. – Możliwe, że odkryty obszar pozostał na miejscu, gdy masy lądu podzieliły się zgodnie z liniami ruchu płyt tektonicznych. Koncepcja Atlantydy powstała jednak na długo przed pojawieniem się współczesnej nauki. Nie powinniśmy od razu wyciągać wniosków na jej temat.

Choć rewelacje na temat Atlantydy pojawiają się prawie każdego roku, można znaleźć wśród nich kilka ciekawych wątków. Pierwszym są zagadkowe podmorskie „ruiny” odkryte na zachód od Przylądka Guanahacabibes na Kubie. Niestety, wiadomo o nich bardzo mało. Ich odkrywcy z firmy ADC, która na zlecenie rządu przeczesywała dno w poszukiwaniu złota z hiszpańskich galeonów twierdzili, że obrazy z sonarów i kamer wykazały istnienie zagadkowych geometrycznych struktur przypominających budynki z ociosanych bloków. Latynoscy badacze nazwali tą strukturę (z racji rozmiarów) „Mega”, ale to wszystko, co o niej wiadomo.

Druga interesująca grupa nowych teorii dotyczy lokalizowania Atlantydy na Półwyspie Iberyjskim, w okolicach Kadyksu lub na mokradłach w pobliżu Parku Narodowego Doñana. Według jeszcze innych, mit odnosi się do wyspy Spartel niedaleko Gibraltaru. Koncepcje te nie są jednak zgodne z relacją Platona, który lokalizował zaginioną cywilizację na obszarze Atlantyku.

Na podstawie: Japan Times

Źródło: [Infra](#)